

Jadąc do Reńskiej Wsi wiedziałem, że będę świadkiem derbów powiatu nyskiego oraz powrotu, po wielu latach, tamtejszego Orła do klasy okręgowej. Zdawałem sobie sprawę, że spotkam tam człowieka orkiestrę, który pełni równocześnie trzy ważne funkcje. Natomiast nie miałem pojęcia, że zobaczę odpalenie rac i oflagowany sektor kibiców.



Orzeł wrócił do klasy okręgowej po dwunastu latach. Z Czarnymi zagrał pierwszy w tym sezonie mecz na swoim boisku. Przez to pierwszy gol, który wpadł stał się historyczną bramką, która równocześnie dała historyczne zwycięstwo. Tę bramkę, strzałem głową, zdobył Maciej Tekiel. Po meczu twierdził, że do końca nie wie jak to się stało, że piłka wylądowała na jego głowie.

Spotkanie to do końca trzymało w napięciu. Można powiedzieć, że najciekawsze było ostatnie pół godziny. Trzeba przyznać, że gospodarze zasłużyli na to zwycięstwo. W drugiej połowie dwukrotnie trafili w słupek. Ponadto dwa razy Maciej Łoś wybronił w sytuacjach sam na sam; Jeśli do tego dodam, że tuż obok okienka bramki przeleciała piłka po pięknym strzale z dystansu Tekiela, to widać, że gospodarze mieli więcej z gry. Wracając do bramkarza Czarnych, to mógł być bohaterem meczu, ale przy dośrodkowaniu minął się z piłką i wtedy to właśnie wpadł jedyny gol. Po meczu stwierdził, że po takim błędzie nawet jak się wybroni dwadzieścia setek, to zawsze będzie niezadowolenie.

W Reńskiej Wsi wszyscy podkreślali, że mają w okolicy najlepszych kibiców, którzy licznie przychodzą na mecze i wspierają dopingiem swoją drużynę. Na spotkaniu z Czarnymi trybuna wypełniła się ponad dwustu kibicami. Miejscowi na swoim sektorze wywiesiła flagę klubową, a po obu jej stronach szaliki. Wyglądało to bardzo ładnie. W swoim wyposażeniu mieli bęben i syrenę strażacką. Kibice Ci dwukrotnie odpalili pirotechnikę. Żeby nie narazić swój klub na karę zrobili to przed i po meczu. O ile o tym, że odpalą przed meczem, to miałem przecieki, o tyle to, że odpalą po meczu kompletnie mnie zaskoczyło. W tym czasie odbywałem pomeczową rozmowę i nie mam tego utrwalonego.

Po meczu odbyłem krótkie rozmowy z Maciejem Tekielem i Maciejem Łosiem. Dłużej porozmawiałem z prezesem, trenerem i wójtem w jednej osobie, czyli Adamem Raczyńskim. Nie wiem, czy mamy w Polsce osoby łączące takie trzy funkcje? Pan Adam najpierw był prezesem i trenem, a dopiero potem został wójtem.

{morfeo 549}

Więcej moich zdjęć z tego meczu znajdziecie na Facebooku OZPN.